Nr 108 Kraków, piątek 13 maja 1910. Rocznik XIX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Konto czekowe Nr 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wiarołomstwo moskiewskie.

Podajemy do wiadomości powszechnej fakt, któryby władzom i sądom galicyjskim powinien wybić z głowy resztki mniemania, jakoby Rosya była państwem, które można traktować na równi z innemi państwami.

Oto w styczniu 1909 r. na skutek **fałszywego** oskarżenia przez władze rosyjskie o czyn terorystyczny został poddany rosyjski Wojciech Wcisło wydany przez sąd krakowski rządowi rosyjskiemu. Przytem, w myśl traktatu austro rosyjskiego, austryackie ministerstwo sprawiedliwości za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych wyraźnie zastrzegło sobie u rządu rosyjskiego, że Wcisło ma być postawiony przed sąd zwyczajny, nie zaś przed wojenny, ani przed żaden inny sąd wyjątkowy. O tem zastrzeżeniu zawiadomiło ministerstwo sprawiedliwości adwokata dra Heskiego reskryptem z 10 stycznia 1909 L. 704/9.

Rząd rosyjski pozornie zgodził się na ten warunek. Gdy w Granicy wydały władze austryackie Wcisłę żandarmom rosyjskim, ci odrazu na miejscu zbili swą ofiarę w barbarzyński sposób, tak że Wcisło ciężko zachorował. Przeszło rok trzymali go następnie Moskale w więzieniu śledczem. Nareszcie w dniu 9 kwietnia b. r. stanął Wcisło przed sądem zwyczajnym w Warszawie. I tu okazało się, że oskarżenie — na lep którego poszedł przed rokiem sąd krakowski — było poprostu **zmyślone.** Albowiem sąd rosyjski w Warszawie uznał to oskarżenie za bezpodstawne i oskarżonego Wcisłę uwolnił.

Jednakowoż Wcisło nie został wypuszczony na wolność, lecz wbrew wyrokowi uwalniającemu — **władze administracyjne zatrzymały go w więzieniu, aby go w drodze administracyjnej zesłać na Sybir.**

Na wieść o tem adwokat dr Heski zwrócił się do austryackiego ministerstwa sprawiedliwości z zawiadomieniem, że rząd rosyjski złamał warunek, pod którym Wcisło został mu wydany, że pogwałcił prawo ekstradycyjne w bezwstydny sposób i że rząd austryacki nie powinien dopuścić do tak skandalicznego podeptania prawa międzynarodowego; powołał się przytem na taką powagę prawniczą, jak Lammasch, który w „Auslieferungspflicht und Asylrecht" wyraźnie zaznacza, iż obowiązkiem państwa rekwirującego jest: „zaniechanie ograniczenia osobistej wolności przez inne władze, tak że np. osobnik wydany Rosyi za pospolitą zbrodnię nie może być za ewentualnie konkurujące przestępstwo polityczne zesłany w drodze administracyjnej na Sybir".

Ministerstwo sprawiedliwości odpowiedziało drowi Heskiemu reskryptem z 29 kwietnia 1910 L. 11.443/10, że zwróciło się do ministerstwa spraw zagranicznych o stwierdzenie stanu rzeczy i w danym razie o zażądanie od rządu rosyjskiego dotrzymania artykułu IV traktatu.

I dopiero pod wpływem nacisku, wywartego przez rząd austryacki, władze rosyjskie wypuściły Wcisłę wreszcie na wolność.

Więc sędziowie galicyjscy powinni z tej sprawy wyciągnąć nauczkę, że władz rosyjskich nie można taksamo traktować jak władze innych państw, że nie można wierzyć ich oskarżeniom, ani zaufać ich obietnicom, że zatem nie powinni absolutnie nikogo wydawać w ręce tych zbirów carskich.

Nieobowiązujące rokowania.

Od kilku dni toczą się między przywódcami stronnictw politycznych czeskich i niemieckich w Czechach rokowania o porozumienie językowe. Głównym przedmiotem rokowań jest umożliwienie przekazania parlamentarnej komisyi narodowościowej projektów ustaw, które rząd jeszcze w zeszłym roku przedłożył, a które dotąd nie przeszły jeszcze pierwszego czytania. Czesi sprzeciwiają się wogóle obradom nad temi przedłożeniami, uważając je za niemożliwe do przyjęcia, ponieważ ich zdaniem są początkiem podziału kraju na dwa terytorya językowe; Niemcy również nie akceptują wszystkich propozycyj tych projektów, ale uważają je za wystarczający podkład do dyskusyi.

Rząd bar. Bienertha, nauczony smutnem doświadczeniem swych poprzedników, którzy na sporze czesko-niemieckim z reguły kończyli swe karyery ministeryalne, obawia się ryzykować formalnych rokowań, aby odrazu po ich nieudaniu się nie być zmuszonym wyciągać konsekwencyi, lecz popiera rokowania poufne, nieobowiązujące, z wykluczeniem dotychczasowych faktorów t. j. posłów wielkiej własności. Treść i przebieg tych rokowań utrzymane są w ścisłej tajemnicy tak dalece, że nawet stronnictwa parlamentarne nie otrzymują informacyi od biorących w nich udział. Dopiero, gdy rokowania doprowadzą do jakiegoś rezultatu, konkretnego czy negatywnego, wówczas wystąpią na plan macherzy i zażądają od stronnictw formalnego pełnomocnictwa.

Samo już rozpoczęcie rokowań wpłynęło niekorzystnie na obydwa obozy narodowe. U Czechów są radykali tymi, którzy sprzeciwiają się wszelkiemu porozumieniu, a opozycyę swą posunęli tak daleko, że zgłosili swe wystąpienie z Unii słowiańskiej. Opozycya ta nie byłaby jednak decydującą przeszkodą, gdyby nie było — jak powszechnie utrzymują — umowy między Słoweńcami a Czechami co do wspólnego popierania swych żądań. Ogólne jest mniemanie, że umowa między Sustersiczem a Czechami krępuje tych ostatnich w zawarciu zgody z Niemcami na własną rękę bez uwzględnienia żądań Słoweńców. A żądanie to streszcza się głównie w tem, że Słoweńcy chcą dostać reprezentanta w gabinecie, co w ostatniej konsekwencyi oznacza rekonstrukcyę całego gabinetu, czemu właśnie Niemcy stanowczo się sprzeciwiają.

Na temat tej rekonstrukcyi odbył się też na wtorkowem posiedzeniu Izby posłów „pojedynek" słowny między Gessmannem a Kramarzem. Gessmann powiedział mianowicie, że stronnictwo jego (chrześcijańsko socyalni) obstają wprawdzie przy solidarności z innemi stronnictwami niemieckimi, ale mimo to żąda „nowego uporządkowania stosunków", t. j. rekonstrukcyi gabinetu i w tym celu wezwał Unię słowiańską do wspólnej pracy. Dr Kramarz pochwycił natychmiast te słowa w ten sposób, że nazwał rzecz po imieniu: z „nowego uporządkowania stosunków" zrobił jasne żądanie zmiany systemu, pod którym należy rozumieć podział tek ministeryalnych między Słowian i Niemców.

Na to znowu Niemcy narodowi, postępowi i radykalni nigdy się dobrowolnie nie zgodzą i o ten szkopuł mogą rozbić się „nieobowiązujące rokowania".

W obronie Finlandyi.

Odezwa Międzynarodowego Biura Socyalistycznego.

Międzynarodowe Biuro Socyalistyczne w Brukseli wydało w sprawie zamachu rosyjskiego na samorząd Finlandyi odezwę do robotników wszystkich krajów. Odezwa ta brzmi:

„Dnia 27 marca roku bieżącego Mikołaj II, car Rosyi, wielki książę Finlandyi, wydał manifest, którym wbrew wszelkim swym dawniejszym zobowiązaniom uroczystym — zniszczył konstytucyę finlandzką.

Jest to już drugi z rzędu zamach zbrodniczy rosyjskiego rządu na finlandzką konstytucyę, zamach, który w całym świecie cywilizowanym spotkał się z powszechnem potępieniem. W szczególności proletaryat socyalistyczny już dawniej wyraził narodowi finlandzkiemu swe najgorętsze sympatye. Obecnie daje ponowny wyraz sympatyj swych tym manifestem, wiedząc dobrze, że Finlandya musi stoczyć bój zaciekły z rosyjskim despotyzmem. Wszystkiemi siłami, jakiemi rozporządza, będzie proletaryat interweniować, broniąc Finlandyi przed jej wrogami, gdyż słuszność i prawo są po stronie ujarzmionego narodu, a nie po stronie władcy — krzywoprzysięzcy. Robotnicy zorganizowani ani na chwilkę nie wątpią w szczęśliwy wynik walki. Naród finlandzki stanie jak jeden mąż! Po pięciogodzinnej debacie Sejm jednomyślnie manifest Mikołaja II przekazał komisyi, która zgodnie z opinią najwybitniejszych prawników wszystkich krajów, potrafi z łatwością wykazać bezprawność tego czynu brutalnego i cynicznego".

Odezwa wskazuje następnie w wywodzie historycznym na warunki, w jakich Finlandya przyłączoną została do państwa carów i podnosi ten moment, że Finlandya zachowała swój samorząd, swoją niepodległość. W dalszym ciągu przedstawia cały szereg zamachów reakcyi moskiewskiej na niepodległość Finlandyi, a zarazem walkę jednomyślną narodu finlandzkiego przeciw zamachom rządu carskiego i cały szereg reform, jakie po odparciu najazdu biurokracyi rosyjskiej przeprowadzono w Finlandyi, a w szczególności zdobycie powszechnego prawa wyborczego dla mężczyzn i dla kobiet, demokratyczny system jednej izby, prawo koalicyi, wolność prasy.

Następnie powiada odezwa:

„Ale socyalna demokracya nie zadowoliła się, tak jak burżuazya, temi reformami. Starała się skutecznie o polepszenie doli wiejskich i przemysłowych robotników i jedynie ciasnota i egoizm klas posiadających stawiały tamy tej jej akcyi. Za jej inicyatywą podczas sesyi 1907/1909 uchwalono i sankcyonowano ustawę o piekarniach, która ustaliła najwyższą granicę czasu pracy w wysokości 48 godzin w tygodniu, z zakazem pracy nocnej, ustawę ochronną dla robotników rolnych i drobnych dzierżawców, ustawę dla popierania szkolnictwa. Sejm uchwalił też cały szereg innych ustaw, a mianowicie ordynacyę wyborczą do rad miejskich i wiejskich, która — pomimo pewnych ograniczeń — opiera się na powszechnem prawie głosowania obu płci, ustawę o ochronie robotniczej, która tygodniowy czas pracy ustala maksymalną granicą 60 godzin, która zakazuje pracy dzieci i pracy nocnej, a ogranicza pracę kobiet; te jednak ustawy czekają wciąż jeszcze na sankcyę wielkiego księcia Finlandyi!

Socyalistyczna frakcya sejmowa ani na chwilkę nie przestawała oporu stawiać polityce tchórzostwa i słabości, polityce burżuazyi, która łudziła się, że kilku ustępstwami zdoła sobie pokój okupić. Reakcya petersburska dążyła do zagłady i zniszczenia państwa finlandzkiego, ale tam, gdzie szło o odparcie tego zamachu, tam cały naród był solidarny i złączony!

Trzy rasy car zarządził rozwiązanie sejmu. Sądził, że poniży parlament, że podkopie siły

---

UPTON SINCLAIR.

GIEŁDZIARZE.

54)

Wyszedł z biura bez podania Ryderowi ręki, złożywszy mu tylko u drzwi lekki ukłon głową.

Następnego dnia rano przyniesiono mu z poranną pocztą list od Wiliama Davenanta.

„Kochany panie Montague! — brzmiały słowa listu. — Doniesiono mi, że pan masz do sprzedania trzy tysiące pięćset akcyj północnej kolei Missisipi. Jeżelibyś pan był łaskaw zgłosić się dziś z niemi do mego biura, kupię je z przyjemnością po żądanej cenie pięćdziesiąt dolarów za sztukę".

Z akcyami w kieszeni ruszył Allan natychmiast do kancelaryi Davenanta. Davenanta obejście z nim było grzeczne, ale formalne. Lecz Allanowi udało się w pewnej chwili uchwycić figlarne łypanie powiekami na twarzy wytrawnego giełdziarza, które zdawało się mówić, że mu się ten cały „kawał" podoba.

— W ten sposób załatwilibyśmy sprawę — rzekł, przyciskając bibułą świeże podpisy Allana. — I winienem wkońcu oświadczyć panu, panie Montague, że jestem z całem uznaniem dla pana, jako dla człowieka zdolnego, znającego się na interesach.

— Wdzięczny jestem panu za uznanie — odparł chłodno Allan.

ROZDZIAŁ XVI.

W porównaniu do dopieroco upłynionego okresu życia, wypełnionego ciężką i nieprzerwaną pracą, obecne życie Allana było próżniaczem. Prowadził wprawdzie dwa procesy, lecz te ani w drobnej części nie zajmowały mu tyle czasu, co zajmowanie się interesami kolei w Missisipi i przygotowywanie się do roli jej prezydenta. Los procesów, które prowadził obecnie, był zgoła niepewny, zwłaszcza, że po przeciwnej stronie stały potężne Towarzystwa, i Allan widział przed sobą wcale niewesołą najbliższą swą przyszłość.

Uśmiechał się z goryczą, gdy porachowawszy się sam ze sobą, uświadomił sobie, że tylko fakt uzyskania wraz z Oliwierem pewnej sumy za pomocą szczęśliwej operacyi giełdowej ośmielił go do zerwania stosunków z Pricem i Ryderem.

Otrzymał list od Alicyi z wiadomością, że zamierza jeszcze kilka tygodni spędzić w Newport, zaproszona przez Laurę Hegan. Opisuje mu, że rozmawiały ze sobą dużo o nim i że Laurę ucieszyły bardzo pewne wiadomości o nim, których ona jej udzieliła. Wkońcu namawia go, aby też przybył do Newport, dopóki ona u Heganów zabawi. Wspomina też o tem, że i Harry Curtis zamierza spędzić swe wakacye w Newport i że mógłby tam razem z Curtisem przybyć.

Montague uśmiechał się do siebie samego, list siostry czytając. Nie namyślając się długo, spakował podręczną walizę i następnego dnia wieczorem wyruszył, ciesząc się już z góry nadzieją spędzenia kilku dni wśród zieleni, lesistych wzgórz, nad brzegiem cichego morza.

Zaraz za przybyciem do Newport został zaproszony do Heganów na obiad.

Zastał też i Jima Hegana, który po raz pierwszy od trzech lat dał się swej córce nakłonić do opuszczenia na czas jakiś Nowego Jorku.

Po raz pierwszy znajdował się Allan przez czas dłuższy w bezpośredniem towarzystwie tego dziwnego człowieka. Obserwował go z uwagą, usiłując rozwiązać zagadkę, jaką był ten człowiek dla niego. Spokojny a wesoły, zawsze jednakowo grzeczny i powściągliwie uprzejmy, krył w sobie pod maską towarzyskiej zdawkowej ogłady coś, co Allana specyalnie intrygowało. Oto przez czterdzieści lat męczył się ten człowiek, walczył na arenie giełdy przy ulicy Wall Street, oszczędzał, odmawiał sobie wszystkiego, z całą bezwzględnością łamał i niszczył wszystkich i wszystko, cokolwiek mu na drodze stanęło, a czynił to wedle tego, co o nim słyszał Allan — li dla jednego jedynego celu: gromadzenia pieniędzy. Jim Hegan stronił od wszystkich tych rozrywek, których używali bogacze. Nie chował wyścigowych koni, ani uczt wydawał; rzadko bywał w towarzystwie. Opowiadano sobie, że dla załatwiania swych spraw trzymał dwunastu sekretarzy, którzy się do cna zapracowywali. On sam zaś prześcigał wszystkich w pracy, zawsze niestrudzony, zawsze pierwszy przy swem biurku, podobny był do niezniszczalnej maszyny, dzień i noc pracującej, wyrabiającej — złoto!...

Dziwił się Allan tej jego nieustąpliwej zapobiegliwości, niezrozumiałej dla tego, kto wiedział, jak skromne są jego potrzeby życiowe. Co za cel postawił sobie ten człowiek, poświęcający cały swój mózg i czas na zbieranie pieniędzy? Wszak musiał mieć jakiś cel, inaczej nie mógłby patrzeć na świat tak spokojnie i wesoło. A może twarz jego jest tak swobodną dlatego, że wogóle nad tem nie rozmyśla? Czyż możliwe, ażeby kierował nim tylko instynkt, ślepy pęd? Byłażby to jedna z owych natur przeciętnych, niemal zwierzęcych, pozbawionych wszelkiej refleksyj, biegnących po swej życia ścieżce w jednym kierunku mocą siły bezwładności, mocą raz nadanego jej przez zrządzenie losu kierunku? Ta ostatnia myśl wydała się Allanowi dziwnie przykrą; złapał się na tem, że Jim Hegan budzi w nim rodzaj mimowolnego lęku, jaki powstaje w ludzkiej duszy wobec spotkania oko w oko jakiejś elementarnej siły, działającej ślepo i nieświadomie, jak piorun lub trąba powietrzna, lub rozpędowe koło olbrzymiej maszyny.

(Dalszy ciąg nastąpi).

odporne narodu, że odeprze fale socyalizmu. Nie chciał, by socyalizm rozwijał się tuż u bram Petersburga; nie mógł tolerować, jako wielki książę Finlandyi, tego, co dławił jako car. Ale z każdymi nowymi wyborami socyalizm wzrastał i potężniał. Zdobył 80 miejsc w r. 1906, 83 w r. 1908, 84 w r. 1909, a przy ostatnich wyborach z 1 lutego 1910 r. otrzymali kandydaci socyalistyczni 314.931 głosów, t. j. 40% wszystkich głosów; na 200 krzeseł poselskich zdobyła 86 partya socyalistyczna. Rząd rosyjski przekonał się, że nic nie uzyska przez ustawiczne rozwiązywanie parlamentu".

Odezwa przedstawia następnie cały szereg środków różnorodnych, jakimi rząd carski chciał zniszczyć niepodległość Finlandyi i wykazuje, jak ich bezskuteczność doprowadziła rząd carski do jawnego zamachu. Odezwa przedstawia konflikt w kwestyi opłat na cele wojskowe, które w wysokości 10—20 milionów corocznych chciał rząd carski samowolnie narzucić Finlandyi, przedstawia odmowną decyzyę sejmu i samowolne zabranie milionów przez rosyjsko-finlandzki senat — i powiada dalej:

„Ten nowy czyn brutalny rządu carskiego wywołał głębokie oburzenie w całym świecie cywilizowanym. Opinia publiczna Europy, a przedewszystkiem Międzynarodówki socyalistycznej staje całkowicie po stronie Finlandyi, najwybitniejsi prawnicy europejscy wypowiadają się w myśl intencyi Finlandyi. Ale właśnie jednomyślna i potężna wola narodu finlandzkiego i sympatye te wszystkich innych narodów obudziły wściekłość reakcyi rosyjskiej. Osobiści wrogowie Finlandyi, ci z hańbą i wstydem przepędzeni siepacze bobrikowskiej szkoły, wypracowali t. zw. projekt ustawy o ustawodawstwie rosyjskiem dla Finlandyi, a Stołypin i car Mikołaj na tym elaboracie przeciwkonstytucyjnym położyli swe podpisy. Carski manifest z 14/27 marca 1910 jest — ni mniej, ni więcej — jak całkowitem zniszczeniem konstytucyi finlandzkiej.

Sejm finlandzki odrzucił*) propozycye rządu rosyjskiego, a w następstwie wezwie naród do obrony swych praw. Zacznie się dla całego narodu, a przedewszystkiem dla uświadomionego proletaryatu, czas ciężkich walk. Wiemy doskonale, jakie ofiary i straty nastąpią, ale socyalna demokracya Finlandyi musi tę walkę podjąć, gdyż rozchodzi się o życie i wolność całego narodu. Niezawisłość Finlandyi nie jest dla naszych towarzyszów pustym tytułem prawnym, lecz oznacza ona prawo swobodnego rozstrzygania o swym losie, oznacza ona wolność demokratyczną, oznacza ona postęp cywilizacyi i socyalizmu. Rosyjskie ustawowawstwo nad Finlandyą oznacza podbicie na polu kulturalnem i politycznem, krwawe represye i ogromną nędzę dla całego ludu finlandzkiego.

Z tych wszystkich powodów Finlandczycy ze spokojem i bez wahania walkę przyjęli. W pierwszym rzędzie ufają we własne siły, w odwagę i energię klasy robotniczej; wiedzą jednak też, że cały uświadomiony proletaryat rosyjski, walczący o swą wolność, stoi po ich stronie i nie wątpią w ostateczne zwycięstwo rewolucyi w Rosyi.

W tej chwili ciężkiej zwracają się nasi finlandzcy towarzysze do Międzynarodówki socyalistycznej i do wszystkich zwolenników demokracyi i wolności w całym świecie cywilizowanym i spodziewają się, że rzucą oni swój polityczny i moralny wpływ na szalę demokratycznej konstytucyi finlandzkiej a przeciw rządowi rosyjskiemu, przeciw caratowi i jego polityce gwałtów i rozbojów. Posłowie socyalistyczni wszystkich krajów mają obowiązek moralny w parlamentach swych poruszyć sprawę zamachu, który na Finlandyi dokonała Rosya i wystąpić przeciw zbrodniczej polityce reakcyi petersburskiej. Partye socyalistyczne wszystkich krajów, przez prasę swoją i przez swe wiece demonstracyjne, poparły już swych braci, a popierać ich będą i nadal. Burza protestu i oburzenia niechaj się zerwie przeciw caratowi!

Socyalna demokracya finlandzka, która na wysuniętych daleko placówkach walczy przeciw wrogowi przemożnemu, stoi na straży sztandaru naszego, wolność ludom niosącego, i przez nas przesyła pozdrowienie braterskie proletaryatowi socyalistycznemu świata całego!"

*) Jak doniosły telegramy, sejm finlandzki odrzucił już projekt rosyjski. — Przyp. Red.

Z komisyj parlamentarnych.

Wiedeń, 12 maja.

Komisya budżetowa

obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa obrony krajowej.

Posłowie Szramek i ks. Szillinger oświadczyli, że będą głosować przeciw budżetowi.

Poseł Vukovicz przedłożył rezolucyę, wzywającą rząd, aby o wszystkich w ciągu dyskusyi wniesionych rezolucyach zdał sprawę pisemnie na następnych posiedzeniach komisyi.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad budżetem ministerstwa robót publicznych.

Sprawozdawca Schmidt omawiał sprawę dopuszczenia kobiet do studyów w państwowych szkołach przemysłowych w działach budowlanym i maszynowym. Sprawozdawca sądzi, że faktyczne dopuszczenie kobiet do studyów na tych działach nie miałoby znaczenia praktycznego, choćby już dlatego, że delegaci budowniczych powzięli już jednomyślną uchwałę, że nie będą przyjmowali kobiet w dziale budownictwa ani jako praktykantek ani w żadnym innym stosunku. Mowca stawia szereg rezolucyj, między niemi o polepszenie płac nauczycieli w państwowych szkołach przemysłowych.

Wiedeń. Posiedzenie komisyi budżetowej zajmuje się dziś w dalszym ciągu budżetem ministerstwa robót publicznych.

Komisya finansowa

obradowała nad projektem nowych podatków.

Szef sekcyi Bernatzky oświadczył się imieniem rządu przeciw wnioskowi posłów Rennera, Diamanda i tow. o zniesienie kontyngentu wódki i bonifikacyi. Na przeprowadzenie tego wniosku Węgry nigdy się nie zgodzą.

Poseł tow. Diamand polemizował z powyższymi wywodami, wskazując na to, że kontyngent spirytusu jest niesłychanem i niemożliwem wzbogacaniem półtora tysiąca właścicieli dóbr, którzy za hektar ziemi pod uprawę kartofli pobierają 23 do 26 K, podczas gdy w niektórych krajach podatek gruntowy od hektara ziemi wynosi 60 h. Dopóki państwo finansowo jest bezradne, niema powodu wyznaczać bogatym ludziom tak znacznych sum. Jeżeli produkcya spirytusu z powodu zniesienia kontyngentu spadnie, wtedy powiększy się konsumcya ziemniaków, albo też na tej ziemi będzie się uprawiało zboże, co dla ludności będzie bardzo korzystne. Żąda więc w interesie ludności zniesienia kontyngentu wódczanego, bo niema najmniejszego powodu do marnowania funduszów państwowych.

Poseł tow. Renner również sprzeciwiał się wywodom reprezentanta rządu.

Na tem dyskusyę przerwano do dzisiaj.

O ubezpieczenie społeczne.

Komisya socyalno polityczna obradowała wczoraj nad § 18 ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Komisya będzie dziś obrady kontynuowała.

O trybunał wyborczy.

Komisya legitymacyjna obradowała wczoraj nad wnioskiem posła tow. Liebermana o utworzenie trybunału wyborczrgo.

Pragmatyka służbowa.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla spraw urzędniczych uchwalono powiększyć liczbę ekspertów, którzy będą powołani do ankiety, mianowicie postanowiono dla każdego z trzech działów: urzędniczego, służby państwowej i innego personalu, powiększyć liczbę ekspertów o 5. Obrady ankiety rozpoczną się w sobotę 21 b. m.

KRONIKA.

Kraków, 12 maja.

Nowy adres administracyi **wydawnictw partyjnych P. P. S. D.** od 1 maja jest: **„Życie", Kraków, ul. Straszewskiego 20.**

Brzydkie kłamstwo „Czasu" w obronie grafa. Gdy w obronie właściciela klucza dzikowskiego — Zdzisława hr. Tarnowskiego, wystąpił był „Czas" z napomknieniem, iż za przehandlowanego „Lisowczyka" Rembrandta wykupił on szmat ziemi polskiej z rąk niemieckich — wyraziliśmy odrazu wątpliwość co do tego rzekomego patryotycznego celu, który skłonić go miał do pozbycia się arcydzieła. Dla tych naiwnych jednak, którym się mogło wydawać, że nuż istotnie wydarł hrabia hakacie jakiś majątek w zagrożonej okolicy Księstwa Poznańskiego i zrewanżował się niejako za przefrymarczoną przez innego grafa Rydzynę — była pewnem otrzeźwieniem notatka w szlacheckiem „Słowie" warszawskiem, iż owa obrona polskiej ziemi miała miejsce — w Galicyi.

Obecnie „Słowo Polskie" podaje bliższe szczegóły tej transakcyi: hr. Tarnowski kupił Mokrzyszów w Tarnobrzeskiem — od... Dawida Frankego, który rozumie się nie od Krzyżaków ród swój wywodzi.

I tyle pustej blagi roztoczono! Tak ośmielają się najmici gazeciarscy hasłami patryotycznemi osłaniać geszefciarski wandalizm swych jaśnie panów A dodamy tu, że ów hrabia Tarnowski uchodzi w sferze arystokratycznej nie za jakiegoś letkiewicza, siedzącego w długach lichwiarskich i zdecydowanego za pieniądze na wszystko, lecz owszem za luminarza, któremu powierzono opiekę nad sierotami po Andrzeju Potockim, którego forytowano na namiestnika.

Rozpacz psa. Pod tym tytułem zamieścił „Głos narodu" następujący „telegram własny":

Londyn. (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze opisują szeroko rozpacz psa, który przebywał zawsze w towarzystwie króla zarówno w Anglii, jak i za granicą. — W chwili zgonu króla pies pod drzwiami pokoju, w którym konał król, wył rozpaczliwie. Od śmierci króla pies ten przepędza cały czas przed drzwiami pokoju, w którym złożone są zwłoki królewskie. Pies ten dotychczas nic nie jadł. Gdy zbliżają się do niego służący króla, pies staje się spokojniejszy.

Nie wątpimy, że redakcya „Głosu narodu" wyszle czemprędzej do Londynu któregoś ze swych członków celem urządzenia ze zrozpaczonym buldogiem interwiewu.

Nowiny krakowskie.

Ściślejszy komitet obchodu grunwaldzkiego odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dra Leo. Obradowano głównie nad pomieszczeniem i wyżywieniem zamiejscowych gości, których na obchód przybędzie do Krakowa prawdopodobnie kilkanaście tysięcy. Następnie prezydyum komitetu kooptowało do swego grona: posła Daszyńskiego, ks. biskupa Bandurskiego, ks. kanonika Krupińskiego, posła Bojkę, dra Bandrowskiego, prezesa T. S. L., i Artura Zarębę Cieleckiego, prezesa Towarzystwa Kółek rolniczych.

Wzlot Hieronymusa na aeroplanie Bleriota nastąpi w sobotę 14 b. m. o godz. 6 po południu, a nie w niedzielę.

Wystawa prac amatorskich personalu kolejowego otwartą zostanie dnia 14 b. m. w sali Towarzystwa strzeleckiego i potrwa do 31 b. m. włącznie. Na wystawę nadesłano przeszło 600 przedmiotów z dziedziny malarstwa, rzeźby, fotografii, przemysłu, wynalazków i t. d. Komitet urzędników kolejowych zwraca się za pośrednictwem prasy z prośbą do ogółu mieszkańców miasta o poparcie celów wystawy. Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę 14 b. m. o godz. 11 przed południem z udziałem chóru i orkiestry urzędników dyrekcyi kolejowej. Wystawa otwartą będzie codziennie od godziny 9 rano do 7 wieczór.

Wstęp dla dorosłych 40 hal., dla młodzieży szkolnej i dzieci 20 hal. W dniu otwarcia wstęp na salę 1 K od osoby. Dochód przeznaczony w całości na kolonie wakacyjne dla dziatwy służby kolejowej.

Pożar w fabryce cygar. Ubiegłej nocy około godz. 1½ wybuchł w fabryce cygar pożar na strychu, gdzie zajęły się złożone tam stosy bibułek i tutek na papierosy. Ogień spostrzegł stróż nocny wtedy, gdy od papierów zaczęły się już palić belki dachowe. — Obudzeni robotnicy zalali ogień zapomocą znajdującego się w fabryce hydrantu, a potem przybyła też straż pożarna. — Przypuszczają, że ogień powstał od porzuconej zapałki.

Asekuracya ludowa „Wisła". Komisye rachunkowe rady nadzorczej „Wisła", ludowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ukończyły swe prace przed posiedzeniem pełnej rady nadzorczej, które się odbędzie 21 b. m. o godz. 9 rano. I. walne zgromadzenie delegatów „Wisły" odbędzie się tego samego dnia o godz. 4 po południu w sali Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej.

O pobycie szpiega Jacoba w Krakowie wychodzą na jaw ciekawe rzeczy. Zajmował on w stronnictwie nar. dem. wybitne stanowisko i on głównie zorganizował „polski związek zawodowy", który miał stać się organizacyą „narodowych robotników", ale robotników tych nie było. Na urządzanych tam zgromadzeniach wygłaszał Jacob okrutnie „patryotyczne" mowy, napadając szczególnie na socyalistów, których radził — bić „jak w Poznańskiem". Jacob pisywał korespondencye do pism polskich w Poznańskiem, a równocześnie — co potem wyszło na jaw — pisywał do pism hakatystycznych.

Szczególnie zajmował się organizowaniem wycieczek z Górnego Śląska do Krakowa, a w następstwie tych wycieczek zawsze policya pruska otrzymywała dokładne informacye o uczestnikach i dokonywała wśród nich aresztowań.

Dziwnem tylko było, że Jacob, który źle mówił po polsku, uchodził w Krakowie za „patentowanego" Polaka!

Upadek ze schodów. W domu przy ulicy Sławkowskiej l. 1 spadł wczoraj ze schodów I. piętra 7 letni Stefan Polonyi i odniósł wstrząs mózgu. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieprzytome dziecko do szpitala.

Aresztowanie. Do sklepu S. Pitzelego przy ul. Lubicz przyszła wczoraj wieczór 10-letnia Kazia Próchnicka rzekomo na zakupno i przy tej sposobności skradła pudełko z krawatkami. Zrewidowano ją i znaleziono przy niej rzeczy skradzione w różnych sklepach. — W mieszkaniu jej rodziców przy ul. Grzegórzeckiej l. 14 przeprowadzono rewizyę i wykryto formalny magazyn towarów, pochodzących z kradzieży sklepowych. Aresztowano 18 letnią Maryę i 11-letniego Zygmunta Próchnickich jako winnych tych kradzieży.

— **Kursa dla instalatorów.** Urząd popierania przemysłu w Wiedniu urządza w tym roku około 6 tygodni trwające kursa elektro-instalatorskie dla koncesyonowanych instalatorów lub dla przemysłowców niekoncesyonowanych, ale pracujących conajmniej 2 lata przy urządzaniu telefonów, przy zakładaniu światła i t. d. Na kursa mogą być przyjęci kandydaci, którzy mają 24 a nie przekroczyli 45 lat. Ubożsi mogą otrzymać stypendyum wynoszące 20 K tygodniowo i koszta podróży III. klasą pociągu osobowego z miejsca zamieszkania do Wiednia i z powrotem. Bliższych wyjaśnień udziela dyrekcya instytutu dla popierania przemysłu i rękodzieł, Kraków, ul. Franciszkańska 4.

— **W cyrku Edison** atrakcyą programu od piątku 13 b. m. do czwartku 19 b. m. będzie obraz p. t. „Cyd", dramat historyczny z historyi walk Hiszpanów z Maurami, grany przez pierwszorzędnych artystów opery królewskiej w Madrycie. Reszta programu składa się przeważnie ze zdjęć o treści pouczającej.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Czwartek: „Wesele".
Piątek: „Koncert".

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek: „Wesoła para".
Piątek: „Jadzia do wszystkiego".
Sobota: „Ach, ta wiosna!".
Niedziela o godz. 8 wieczór: „Ach, ta wiosna!" (w Parku).
Niedziela o godz. 8 wieczór: „Ożenić się nie mogę" (na Rajskiej).
Poniedziałek o godz. 4 po południu: „Za Oceanem" (w Parku).
Poniedziałek o godz. 8 wieczór: „Dzwony z Corneville" (w Parku).
Poniedziałek o godz. 8 wieczór: „Nieproszony gość" (na Rajskiej).
Wtorek: „Lalka" (w Parku).
Środa: „Jadzia do wszystkiego" (w Parku).

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 6—8 w dni powszednie.

Nowiny lwowskie.

O szpiegu Jacobie, o którego aresztowaniu wczoraj pisaliśmy, donoszą pisma lwowskie następujące szczegóły:

Jacob przybył do Krakowa z Poznańskiego przed kilku laty. Mówiono, że zajmuje się pośrednictwem w handlu ziemią pod zaborem pruskim i że ma znaczne zasługi około wykupywania ziemi z rąk niemieckich. Jacob podczas swojego pobytu w Krakowie okazywał wielkie zainteresowanie się życiem politycznem, zwłaszcza młodzieży. Ciągle kręcił się po stowarzyszeniach młodzieży rzemieślniczej i akademickiej i bywał stałym gościem w stowarzyszeniu młodzieży narodowo-demokratycznej „Zjednoczeniu", gdzie odnoszono się do niego bardzo sympatycznie, jako do emigranta. Jacob skierowywał zawsze rozmowę na temat polityczny i przy tej sposobności badał zapatrywania i dążenia różnych grup młodzieży.

Gdy po jakimś czasie w szeregach młodzieży akademickiej zaczęła się rodzić nieufność wobec Jacoba, ten zbliżył się do młodzieży rękodzielniczej i stale bywał w czytelni T. S. L. im. Kilińskiego, grupującej młodzież narodową, oraz w „Towarzystwie Wielkopolan", skupiającem emigrantów z zaboru pruskiego.

Jacob, nie wiadomo z czego żyjący w Krakowie, pozyskał zaufanie dwóch stronnictw politycznych, z ramienia których rozwijał w mieście działalność organizacyjną pośród robotników. Początkowo pracował w stronnictwie narodowo-demokratycznem, następnie wśród chrześcijańsko-socyalnych. Niedowierzanie jednak, jakie się wszędzie budziło przeciw temu nadzwyczaj ruchliwemu, wszędzie wkręcić się umiejącemu człowiekowi, sprawiło, że w

ostatnim czasie swego pobytu w Krakowie był już tylko ignorowanym, podejrzanej wartości człowiekiem. Wtedy też dla upozorowania racyi swego pobytu w Krakowie prowadził handel jajami.

W procesie Dekierta, zasądzonego szpiega pruskiego i rosyjskiego, występował Jacob jako świadek. Wtedy nasunęły się podejrzenia, których wynikiem było aresztowanie Jacoba we Lwowie. Jacob w Krakowie był stałym obserwatorem przyjeżdżających tu Górnoślązaków. Policya krakowska miała na Jacoba podejrzenie, że trudni się szpiegostwem, nie było jednak dostatecznych dowodów do aresztowania go. Gdy podczas procesu Dekierta zarzucono Jacobowi, iż trudnił się szpiegostwem, komisarz Krupiński zrobił u niego rewizyę, która jednak nie dała koniecznych dowodów.

Zdaje się, że Jacob nie uprawiał szpiegostwa wojskowego, ale wyłącznie szpiegostwo polityczne.

Echo kradzieży pocztowej. Wczoraj wypuszczono na wolność starszego oficyała pocztowego Popowczaka, podejrzanego o kradzież listu pieniężnego z 11.000 K. Śledztwo przeciw niemu toczy się dalej.

Morderstwo za 10 K. Robotnik Grzegorz Przyszlak, który zamordował chłopaka i zrabował mu 10 K, został wczoraj skazany na śmierć przez powieszenie.

Z kraju.

Spalenie się Przemyślan. Do Lwowa przyszły wczoraj rano telegramy o wielkim pożarze w Przemyślanach. Wskutek tych depesz wyjechały o godz. 11 przed południem treny straży pożarnej miejskiej i kolejowej. Według doniesień dzienników, miasto stoi w płomieniach i ogień miał także objąć budynki rządowe, jak pocztę i gmach sądowy. Wiatr grozi rozniesieniem pożaru na całe miasto.

Jak donoszą, spłonęło 200 domów. Budynki rządowe na razie uratowane. Dwa tysiące najuboższych mieszkańców pozostało bez dachu i chleba; pogorzelcom udzielono doraźnej pomocy.

Według ostatnich wiadomości niebezpieczeństwo spłonięcia całego miasta minęło. Ogółem spłonęło około 300 budynków, przeważnie w dzielnicy żydowskiej. Całe 3 ulice spalone. Nędza wielka. Bezdomni spędzili noc w gruzach. Straże pożarne były czynne w nocy. Budynki rządowe ocalały.

Wielki pożar wybuchł w niedzielę w miasteczku Stanisławczyk (pow. Brody). Z powodu nieobecności ludzi w domach, którzy byli na nabożeństwie, pożar przybrał ogromne rozmiary. Spaliło się pół miasteczka; szkoda wynosi 100.000 K.

Z zaboru rosyjskiego.

Dwa wyroki śmierci. Onegdaj rozpoznawano w warszawskim sądzie wojenno-okręgowym sprawę Aleksandra Pietrzykowskiego i Edwarda Krupińskiego, oskarżonych o zamach na tajnych agentów, dokonany w dniu 26 maja 1909 r. na rogu ulic Grzybowskiej i Towarowej, gdzie urządzili oni w liczbie 9 zasadzkę. W czasie zbliżenia się ku nim robotników Pietrzykowskiego i Krysińskiego, agenci zatrzymali ich, każąc im podnieść ręce do góry. Wówczas padły strzały, na które agenci odpowiedzieli również wystrzałami, z których jeden trafił Krysińskiego, Pietrzykowskiego zaś schwytano i wraz z Krysińskim odstawiono do cyrkułu.

Sąd wojenny skazał obu za udział w zamachu na agentów — na śmierć przez powieszenie.

Ze świata.

Morderstwo w Wiedniu. W nocy ubiegłej nieznani sprawcy dokonali mordu rabunkowego na 29 letniej prostytutce Piller, rodem z Bawaryi.

Katastrofa awiatorów. Z Nowego Jorku donoszą: Według depeszy z Glasgowa w stanie Kentucky wiceprezydent amerykańskiego klubu awiatycznego Forbes i artysta dramatyczny Yates, którzy onegdaj rano wznieśli się balonami w Quincy (Illinois), spadli wczoraj tam ranni i nieprzytomni. Dotąd nie zdołano ich przyprowadzić do przytomności.

30 milionów w 3 kufrach. Poseł tow. Vandervelde w interpelacyi wniesionej w parlamencie belgijskim zwrócił uwagę ministrowi kolonij, iż papiery państwa Kongo, wartości 30 milionów, przypadłe państwu belgijskiemu, znajdują się w rękach baronowej Vaughan, morganatycznej żony zmarłego króla Leopolda. Obecnie ogłasza bliższe szczegóły w „Peuple“:

W dniu, zanim król Leopold II został operowany, kazał komendant królewskiego pałacu baron Snoy zawołać kamerdynera królewskiego Degueldre i powiedział mu:

— Jutro o godzinie 9 rano będzie czekał przed pałacem powóz, który zawiezie pana do Boulevard du Regent Nr 6 (pałac królewski). Tam powiedzą panu, gdzie ma się pan udać.

Następnego dnia Degueldre przyjechał powozem do oznaczonego miejsca, gdzie zastał barona Snoy oraz Poclez, ojca (generalnego dyrektora ministeryum skarbu) i syna (naczelnika biura w ministeryum kolonij). Baron Snoy dał mu kopertę i klucz i kazał mu je oraz trzy kufry odwieźć do banku „Societé Générale“.

— Znajdzie pan tam — powiedział baron — osobę, której proszę oddać kopertę, klucz i te kufry.

Tam spotkał baronową Vaughan, której też te rzeczy oddał.

Trudno będzie chyba teraz wydostać 30 milionów od baronowej Vaughan.

Odsłonięcie pomników Kościuszki i Pułaskiego w Waszyngtonie

Waszyngton. Wczoraj odsłonięto tu uroczyście pomniki polskich bohaterów Kościuszki i Pułaskiego, którzy walczyli o niepodległość Ameryki. Pomnik Pułaskiego jest podarunkiem kongresu (parlamentu Stanów Zjednoczonych), pomnik Kościuszki darem narodu polskiego, a mianowicie fundacyą rozmaitych polskich związków, przedewszystkiem Związku narodu polskiego w Ameryce.

Przy odsłonięciu pomnika Pułaskiego wygłosił uroczystą mowę prezydent Stanów Zjednoczonych Taft, przy odsłonięciu pomnika Kościuszki przemawiał sekretarz wojny Dickinson.

Prezydent Taft poświęcił obu wodzom słowa uznania i porównał ich z Laffayettem i Rochambeau. Wskazanem jest, aby Ameryka bohaterom, którzy w godzinę niebezpieczeństwa przybyli jej z pomocą, poświęciła trwały znak wdzięczności. Gdyby Pułaski i Kościuszko mogli widzieć, jak trzy miliony polskich obywateli zajmują honorowe miejsce wśród ludności Ameryki, do której pomyślności się przyczyniają, gdyby mogli odczuć szczęście, jakie oni znaleźli pod sztandarem gwiaździstym, który obaj generałowie dopomogli obronić, to odczuliby, że praca ich nie była daremną.

Sekretarz wojny Dickinson podobnie wyraził się z uznaniem o polskich wodzach. Powiedział, że Kościuszko niejednę ze swych szlachetnych zalet zawdzięczał swemu połączeniu się z Washingtonem. Od początku jego działalności aż do pola walki, na którem pokryty ranami padł, wypowiedziawszy prorocze słowa „finis Poloniae“, niema ani jednej zmazy na jego chwale. Jego miejsce jest wśród bohaterów świata; na zawsze jest ono połączone z Jerzym Washingtonem.

Roosevelt przesłał na uroczystość odsłonięcia pomników na ręce Związku narodowego polskiego następujący telegram: „Przyjmijcie panowie me życzenia dla wszystkich Amerykanów polskiego urodzenia czy pochodzenia, z okazyi odsłonięcia pomników obu wielkich polskich bohaterów, Kościuszki i Pułaskiego, których imiona na zawsze zapisane są na honorowej karcie historyi amerykańskiej“.

Odsłonięcie pomników poprzedziła parada wojskowa, w której wzięły udział regularne wojska, stacyonowane w forcie Myers i gwardya narodowa dystryktu Kolumbia.

Równocześnie nastąpiło tu otwarcie polskiego kongresu narodowego, na który przybyło około 1000 delegatów z wszystkich części Stanów Zjednoczonych.

Przegląd społeczny.

Miejska Kasa chorych w Krakowie. Nowy zarząd ukonstytuował się, wybierając prezesem ponownie tow. Zygmunta Żuławskiego, a wiceprezesem przedstawiciela pracodawców p. Władysława Meresińskiego. Sąd polubowny wybrał przewodniczącym adw. dra Jerzego Trammera. Wydział nadzorczy ukonstytuuje się w najbliższych dniach.

TELEGRAMY

z dnia 12 maja.

Breiter-Pattai.

Wiedeń. Jak doniosły telegramy, poseł Breiter na końcu wtorkowego posiedzenia Izby w zapytaniu do prezydenta ostro zaprotestował przeciw przywołaniu go do porządku, poczem prezydent dr Pattai, któremu p. Breiter wykrzyknikami ciągle przerywał, energicznie wezwał go do spokoju, a jego zachowanie się wobec prezydenta w kategoryczny sposób odparł. Poseł Breiter wystosował do prezydeta Pattaia list, w którym prosi go najusilniej, aby form, nakazanych przyzwoitością, jak wobec innych posłów i wobec niego przestrzegał; w przeciwnym razie byłby zmuszony ku swemu wielkiemu ubolewaniu przypomnieć mu objektywność prezydyalną w bezpośredni a dotkliwy sposób.

Prezydent Pattai wskutek tego polecił posłom Pantzowi i Stölzlowi, aby poczynili kroki w tej sprawie.

Dziś otrzymał dr Pattai liczne pisma od posłów, którzy wyrażają ubolewanie i oburzenie z powodu zachowania się posła Breitera.

Proces Hofrichtera.

Wiedeń. Rozprawa przeciw Hofrichterowi odbędzie się, według doniesień dzienników, w pierwszy dzień po Zielonych świętach. Termin jest już ostatecznie ustalony.

Trzęsienie ziemi.

Wiedeń. Centralna stacya meteorologiczna donosi, że o godz. 9·17 odczuto tu 4 sekundy trwające lekkie trzęsienie ziemi w kierunku z północy na zachód.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że wczoraj odczuto bardzo silne trzęsienie ziemi na Semmeringu. W Gloggnitz odczuto nadzwyczaj silne trzęsienie, które trwało 4 do 5 sekund. Zegary stanęły a wiele przedmiotów spadło ze ścian na ziemię. Liczne mieszkania wykazują rysy na powałach. Mieszkańcy w panice uciekli na ulice i część nocy spędzili na polu.

Nowy Jork. Z San Domingo donoszą, że odczuto tam wczoraj o godzinie 3 nad ranem trzęsienie ziemi.

San José. (Costarica). Po kilku mniejszych dało się tu wczoraj odczuć gwałtowne trzęsienie ziemi. Tysiące mieszkańców opuściło miasto.

Dalsze walki w Albanii.

Konstantynopol. Onegdaj odbyły się walki koło Prizrentu, które zakończyły się zwycięstwem wojsk tureckich. Prizrent znajduje się obecnie zupełnie w rękach wojsk tureckich. Wiele miejscowości okolicznych wywiesiło białe chorągwie, aby wstrzymać ogień artyleryi. Mahmud Szefket basza wyjechał do Weriszowicy.

Salonika. Minister wojny Mahmud Szefket-basza postanowił w Weriszowicy urządzić stały garnizon, złożony z 8 batalionów. Budowa potrzebnych koszar odbędzie się w najbliższym czasie.

Skoplje. W okolicach Kaczaniku, Werissowicz i Gilon ogłoszono stan oblężenia. Równocześnie ogłoszono odezwę, wzywającą ludność do wydania broni.

Rosyjski attaché wojskowy przy ambasadzie w Konstantynopolu udał się do głównej kwatery tureckiej, aby być świadkiem operacyj tureckich.

Konstantynopol. Urzędowa depesza Torghuta baszy donosi, że po 3-dniowej walce wojsko oczyściło zupełnie dolinę Czernoljevo, spaliło wieś Budakovo, gdzie mieszkał szef powstańców Hassan-Hussein. Powstańcy z wielkiemi stratami uciekli ku Djakovo. 8 żołnierzy zabitych, 2 oficerów i 18 żołnierzy rannych. Połączenia telegraficzne z Prizrent i Veriszovicami będą dziś przywrócone.

Po śmierci Edwarda VII.

Posiedzenie parlamentu.

Londyn. W Izbie gmin odczytał Asquith orędzie króla, wyrażające podziękowanie za współczucie, poczem wspomniał o wielkich zasługach króla Edwarda, za którego rządów idea państwowa rozwinęła się tak silnie, jak nigdy przedtem. Dalej zawiadomił premier, że Izba będzie na razie odroczoną do 17 maja, a później do 8 czerwca. W przyszłym tygodniu przedłoży Asquith Izbie wniosek o rewizyę listy cywilnej króla.

Zmiana deklaracyi królewskiej.

Londyn. B. Reutera donosi: Jak słychać, rząd postanowił w tej sesyi parlamentarnej wnieść projekt ustawy, zmieniający deklaracyę króla przy wstąpieniu na tron. Mają być wyłączone pewne zwroty, mogące obrazić posłów rzymsko-katolickich. Dotyczące oświadczenie brzmi, że nowy król nie należy do kościoła rzymsko-katolickiego. Oświadczenie to po raz pierwszy zostało złożone przy wstąpieniu na tron króla Wilhelma III. i królowej Maryi w r. 1689. Rzymsko-katolicka ludność już nieraz usiłowała osiągnąć wyłączenie tych słów, które obrzędy rzymsko-katolickiego kościoła nazywają przesądami i bałwochwalstwem.

Nowy król.

Londyn. „Daily News“ podaje charakterystykę króla Jerzego. Pismo to twierdzi, że król Jerzy nie będzie konstytucyjnym królem przeciętnego typu. Przychodzi on z wyrobionemi już przekonaniami i bez walki z pewnością przekonań tych nie porzuci. Jako książę Walii nigdy król nie krył się ze swoimi projektami. Scharakteryzować go można jako imperyalistę. Poznał on cały świat podczas rozległych swoich podróży. Jest on nadzwyczaj sumienny i wszystko traktuje nader poważnie, a nadto jest on naturą impulsywną, która w słowach nie umie się hamować.

Rozruchy w Chinach.

Londyn. Jak donoszą z Pekinu, w Juanszan wybuchły rozruchy. Budynek misyjny został zniszczony; szczegółów brak, ponieważ druty telegraficzne przecięto.

Sprawy partyjne.

„Głos Kobiet“ od 1 maja wychodzi dwa razy w miesiącu jako pismo samodzielne, a tem samem także nie będzie już nadal dodawane jako dodatek do „Robotnika Śląskiego“. Adres administracyi „Głosu Kobiet“: Zofia Seidlowa, Morawska Ostrawa, ulica Stawowa 2.

Zmiana ta oznacza niewątpliwie znaczny krok naprzód w rozwoju naszej młodej, ale silnej już i świadomej celu Organizacyi kobiet P. P. S. D. na Śląsku i w Galicyi.

„Robotnik Śląski“ zostanie natomiast rozszerzony co do objętości tak, że ubytek dodatku zostanie prenumeratorom wynagrodzony.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Grupa robotników i robotnic z fabryki tytoniu w Krakowie** urządza publiczne zgromadzenie w piątek 13 maja b. r. o godz. 6 wieczorem w sali teatru ludowego przy ul. Rajskiej w sprawie budowy tanich mieszkań Na zgromadzeniu referować będą: tow. poseł I. Daszyński, dr Józef Drobner i przewodniczący centr. Związku robotników tytoniowych w Wiedniu tow. Fr. Pattermann. Na zgromadzenie zaprasza wszystkich członków grupy, oraz ogół mieszkańców Krakowa zarząd.

* **Nadzwyczajne posiedzenie zarządu Związku stow. rob. w Krakowie** (ul. Zwierzyniecka 10, I. p.) odbędzie się **we czwartek 12 maja b. r.** Sprawy bardzo ważne. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie. Początek o godz. 7 wieczór.

* **Zmiana lokalu.** II. krakowska grupa ogólnego związku piekarzy w Austryi i stowarzyszenie „Własna pomoc“ znajdują się obecnie przy ul. Filipa 2 we wspólnym lokalu.

* **Sekretaryat organizacyi kobiet P. P. S. D.** przeniesiony został z ulicy Wiślnej 5 do lokalu własnego przy Związku stow. rob., ulica Zwierzyniecka 10, I. piętro, drzwi Nr. 2.

* **Baczność robotnicy z magazynów wojskowych!** W niedzielę 15 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w Przemyślu przy ul. Słowackiego 15 pierwsze walne zgromadzenie Związku robotników magazynowych z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności dotychczasowej. 2) Wybór zarządu krajowego Związku. 3) Wybór zarządu grupy przemyskiej. 4) Wnioski i interpelacye.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

Tokarz, wyciskacz, samodzielny znajdzie stałe zajęcie. Z. Popiel, Lwów, Franciszkańska 10.

Zdolnego bielarza znającego się gruntownie na pobielaniu (Graugusverzinnung) poszukuje się. Zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu“ pod P. L. ul. św. Marka 21.

Pomocnik handlowy lat 26, z działu korzenego, farb, win i wódek, poszukuje posady w miej scu lub też jako kierownik sklepu na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu“, ul. św. Marka 21, pod Handlowiec.

Maszyna parowa

o sile 3—4 koni, prawie nowa, jeszcze nie montowana zaraz do sprzedania. — Wiadomość „Tęcza“ ulica św. Sebastyana 11

Karmelowane

owoce i marcypany (Glasse)

½ klg. koron 2·00.

Poleca

Jan Michalik

Cukiernia Lwowska.

Kraków, ul. Floryańska 45.

Specyalne cenniki darmo i opłatnie.

Roman Bluth

Generalny za stępca krakowskiej fabryki tutek

„KOSMOS“ St. Wołoszyńskiego

na Kraków i Podgórze.

Mieszka w Podgórzu, ul. Krakusa 24.

OKAZYA!

Nowo otworzony

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

i jubilerski poleca po najtańszych cenach:

System-Roskopf K 3, prawdziwy Roskopf-Patent K 12, Budziki kolejowe po 2 K 50 hal.

Wielki wybór zegarów pendułowych z 3-letnią gwarancyą.

M. WOLLMAN, KRAKÓW 31. UL. GRODZKA 31.

Reparacye po cenach przystępnych.

Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotnie.

TŁUSZCZ kokosowy potaniał

w handlu pod firmą

Wojciech Olszowski

w Krakowie

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie poleca dzieła pedagogiczne

Reussnera

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tytułem:

Samouczek

Polsko - Niemiecki kurs I-szy k. 2·40, kurs II-gi k. 4·80. — Polsko - Francuski kurs I-szy k. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60. Polsko - Angielski kurs I-szy k. 2·30, kurs II-gi k. 3·60, — Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4·20. kurs II-gi k. 5·40. — Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi k. 1·30.

Metodą Berlitza

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych

Angiik z wyższem wykształceniem.

Francuz z wyższem wykształceniem.

Niemiec z wyższem wykształceniem.

Włoch z wyższem wykształceniem.

Ul. Floryańska 25, I. piętro.



Przez Wysokie c.-k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.



Fabryka wózków dziecięcych i wyrobów koszykarskich

R. LIPSCHÜTZ

KRAKÓW, ul. Sławkowska 14.

Najnowsze modele wózków dziecięcych w wykwintnem wykonaniu — wszelkie wyroby koszykarskie w wielkim wyborze na składzie. Uskuteczniamie wszelkich reperacyi.

Oddział losowy

c. k. uprzyw.

Akc. Tow. Kantorów Wymiany „MERCUR“

Filia w Krakowie

ul. Floryańska 28

poleca do **najbliższych losowań** następujące losy:

2% losy Serbskie

Losowanie 14 maja

Główna wygrana

Franków 80.000 Franków.

3% losy Kredyt. Ziemskie I E.

Losowanie 17 maja

Główna wygrana

Koron 90.000 Koron.

4% losy Węgier. Hipoteczne

Losowanie 17 maja

Główna wygrana

Koron 40.000 Koron.

Losy Węgierskie Premiowe

Losowanie 17 maja

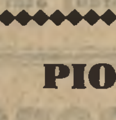
Główna wygrana

Koron 200.000 Koron.

Tak pojedynczo jak i w grupach za gotówkę po kursie dziennym lub **na dowolne spłaty miesięczne,** pod najkorzystniejszymi warunkami.

Odsetki od losów procentowych płyną już od złożenia pierwszej raty na korzyść nabywcy.

Tanie pierze i puch



1 kilogram szarego, dartego K 2·—, nawpół białego K 2·80, białego K 4·—, białego puchowego prima K 6·—, pierza dartego w najlepszej jakości K 8·—, puchu szarego K 6·—, białego K 10·—, puchu brzusznego K 12·—, od 5 klg. wysyłka franko.

Gotowe pierzyny z grubonicianego, czerwonego, niebieskiego, żółtego lub białego inletu (Nanking) jedna pierzyna, wielkości 180×116 cm. z dwoma poduszkami wielk. 80×58 cm., dostatecznie wypchane nowem, szarem, czyszczonem, jędrnem i trwałem pierzem K 16·—, półpuchem K 20·—, puchem K 24·—, sama pierzyna K 12, 14, 16, poduszka K 3, 3·50, 4, pierzyny o wielk. 180×140 cm. 15, 18, 20, poduszki 90×70 lub 80×80 cm. K 4·50, 5·—, 5·50. Podściółki z gradlu 180×116 cm. K 13 i 15. Wysyła za zaliczką, w bezpłatnem opakowaniu od K 10 franco **Max Berger, Deschenitz Nr. 700** (Böhmerwald). Cenniki na materace, koce, okrycia i inne artykuły na pościel darmo i opłatnie. Towar niepodobający się zamieniam lub zwracam pieniądze.

ZAKŁAD KRAWIECKI

PIOTRA GÓRKI W KRAKOWIE

Rynek główny 34. (Pałac Spiski).

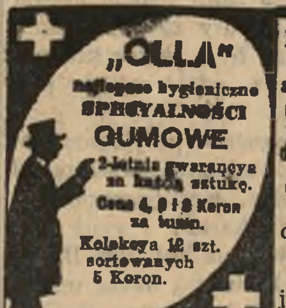
Wykonuje zamówienia sumiennie tak z powierzonych lub tamże obranych materyałów, według angielskich pierwszorzędnych żurnali **po cenach umiarkowanych.**

Firma polecana przez poważne osobistości, szczyci się zaufaniem ogółu W. Panów i Pań.

Na prowincyę wysyłam próbki, modele i sposób brania miary.

Wykonanie w terminie. :: Dodatki najlepsze.

Nauczycielom, akademikom i klasie roboczej 10 procent taniej.



Nalegaj pan, aby dostawca pański dał panu „OLLĘ“ i nie daj się pan zbyć jakiemś mniej wartościowem naśladownictwem, które za tę samą cenę co „OLLA“ bywa polecane. — Zajmujące, pouczające i oryginalne cenniki z podaniem źródeł nabycia darmo z Centrali gumy „OLLA“, WIEDEŃ, II/72, Praterstrasse 57.

Przez przeszło 2000 lekarzy za najlepsze polecane.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach etc.

Samoczynne zaopatrywanie się w wodę



z głęboko położonych źródeł urządza najstarszy i największy słowiański zakład

Ant. Kunz

c. k. dostawca dworu

Hranice, Morawa-Austrya.

Prospekty gratis i franko.

Na reumatyzm

gościec, postrzał, (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy, ordynowane i przez znakomitości uznane

Linimentum Gaultheriae compositum

z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

„NERWOL“

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. — Cena flakonu 80 h., 10 flakonów 8 K, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. — Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. Do nabycia w aptece Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. W Krakowie w aptece Wiśniewskiego i Redyka, jakoteż w drogueryach Pachuckiego, Reifera, Wiśniewskiego i Zopotha.

Epilepsya, Kurcze, Choroby nerwowe. nadzwyczajne rezultaty przy użyciu **EPILEPTICON** prawnie zastrzeżone Cena 7·— kor. Proszę żądać rozprawy lekarskiej Nr. 55. bezpłatnie z głównego składu: Apteka pod Austryą, Wien, IX., albo wprost z fabryki: Priv. Schwanenapotheke Frankfurt am Main.

Ważne

dla PP. Akademików i Studentów!

Literaturę z dziedziny prawa i medycyny, jakoteż beletrystyczną, oraz leksykony Mayera i Brockhausa, także klasyków polskich i niemieckich, również dzieła muzyczne, podręczniki fachowe wszelkich zawodów, sprzedaje bez podwyższenia ceny, **na spłaty miesięczne** począwszy od 1 kor. — Zamówienia ustne i pisemne przyjmuje R. Liebermann, Kraków, Brzozowa 16. Po nadesłaniu 10 h. na porto, wysyłam obszerny katalog.

Na prezenta, Imieniny i Wesela

fabryczny wyrób tortów pierwszej jakości . . . od 3 K. fantazyjne . . . . 5, również ciasta po 6 halerzy poleca

Fabryka wyrobów cukierniczych

prowadzona pod osobistym zarządem R. Pieczarki

Poselska 15, Kraków.

Na prowincyę zlecenia odwrotnie.

Czy drobny przemysł u nas może konkurować z fabryczną tandetą?

Z powodu wojny konkurencyjnej między fabrykantami angielskimi a niemieckimi, mogę obecnie wykonywać na zamówienie

Ubrania marynarkowe od K 40·—

Zarzutki od . . . . 36·—

z oryginalnych angielskich materyałów od „ 60·—

Zarzutki od K 50·— i t. p. — Wykończenie według najnowszych żurnali — bardzo wielki wybór.

Krawiec

Jan Wieczyński

Kraków, Krowoderska 44, sklep.

Cudem amerykańskiego przemysłu jest nowo wynaleziony ołówek do dodawania „Maxim“



z przyrządem do pisania ołówkiem i atramentem. Nadzwyczajnie pomysłowo skonstruowany aparat ten służy do szybkiego i pewnego dodawania, a sposób używania jest bardzo pojedynczy, funkcyonowanie zaś bez zarzutu: Praca wielogodzinna przyrządem „Maxim“ nie powoduje zwyczajnego zdenerwowania i znużenia, również zaoszczędza się „Maximem“ wiele czasu, a rezultaty zupełnie pewne. Cena za 1 sztukę z pouczeniem dokładnem i przejrzystem za zaliczką kor. 10.60 przy nadesłaniu pieniędzy z góry 10 kor. Do nabycia u generalnego zastępcy Em. Erber, Wiedeń II/8. Ennsgasse Nr. 21.

NOWOJORSKA GERMANIA

Towarzystwo asekuracyjne na życie

Generalna Dyrekcya dla Europy: Berlin, W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym

Generalna Reprezentacya dla Austryi: Wiedeń, I. Stubenring 18, we własnym

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1905	K [illegible]	
Stan czynny według bilansu z końcem r. 1905	„ 176,528.310·—	
Dochód za premie asekuracyjne i odsetki w r. 1905 . . .	„ 30,748.986·—	
Nadwyżka z obrotu rocznego 1905	„ 2,215.356·—	13,934.[illegible]
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku	„ 11,718.947·—	

Szczególne korzyści

jakie daje Nowojorska Germania swoim ubezpieczonym są:

1) że udziela pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;

2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle niezaczepialne, że zachowują swą ważność, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek samobójstwa lub pojedynku, a nawet w takim wypadku skoro wniosek zawiera objektywnie fałszywe deklaracye;

3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez opłat premii;

4) że ponosi ryzyko ubezpieczenia na wypadek wojny, powołanych pod broń bez podwyższenia premii;

5) po 3-letniem ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu dalszego płacenia premii, żądać:

a) wykupna gotówką; b) policę wolną od wszelkich dalszych płat; c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, na szereg lat; cyfrowe świadczenia Towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, natenczas przyjmuje się, że życzy sobie sposobu c) i polica zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż na życzenie ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po zapłaceniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych lat uzyskać pełną moc prawną.

Generalna agencya dla Galicyi zachodniej

w Krakowie, przy ulicy Jasnej L. 3

u p. Zygmunta Gleitzmana.

Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami nadającemi się do akwizycyi ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków.

DO AMERYKI

przewozi szybko i tanio

Biuro podróży B. Karlsberga, Hamburg, Ferdinandstr. 57 I.

Szczegółowe bezpłatne wyjaśnienia dla wychodźców i jadących w kajutach. Sumienna obsługa. Potrzebni zastępcy.

Główne zastępstwo rowerów

J. Pucha i S-ki, marki Styrya w Gracu.



Posiada także na składzie rowery marki: kopp, Globus, Graziosa, Diamant, Regent poczawszy od kor. 90, za gotówkę i na spłaty miesięczne na dogodnych warunkach.

Przybory do rowerów po cenach fabrycznych.

M. GERTLER, Kraków, Zwierzyniecka 17, tel. 2062/IV.

TELEFON 710. TELEFON 710.

DRUKARNIA LUDOWA

W KRAKOWIE, UL. FILIPA 11

SPÓŁKA ZAREJESTROWANA Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ

WYKONUJE PO CENACH NISKICH WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE SZYBKO, GUSTOWNIE I STARANNIE

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Maryan Pyrzowski.

Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710).